

Agnieszka Kazibut<http://orcid.org/0000-0001-8819-4898>

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

agnieszka.kazibut@amu.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2024.4704.30

Recenzja tomu Szlachta, B. (red.) (2022). *Wielokulturowość*. Seria „Słowniki społeczne”, [t. VI]. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, ss. 440.

Umberto Eco we wprowadzeniu do eseju *Definiowanie przez listę cech i definicja istotowa* (Eco, 2009, s. 217) przypomina czytelnikowi:

Marzeniem każdej filozofii i każdej nauki już od greckich początków było poznać i zdefiniować istotę rzeczy. Od czasów Arystotelesa definicja istotowa charakteryzowała się tym, że mogła określić daną rzecz jako indywiduum danego gatunku, a gatunek ze swej strony jako element danego rodzaju (Eco, 2009, s. 217).

Włoski semiotyk zwraca uwagę, że filozofia zmierzała do wprowadzenia porządku: klasyfikując, katalogując, nazywając, segregując... Katalogowanie nie tylko miało zaprowadzić ład, ale także wskazać różnice zachodzące pomiędzy zjawiskami, oznaczyć ich granice, zasięg i cechy.

Imiona nadane przez biblijnego Adama wskazywały na odrębność poszczególnego istnienia. Tak samo w słownikach definiujemy i wskazujemy na: odrębność, oryginalność, ale także na podobieństwa i pokrewieństwa poszczególnych rzeczy. Tak zarysowana systematyka dziś wydaje się przede wszystkim bliska naukom przyrodniczym – wspomnieć można chociażby Karla Linneusza. Z kolei, jak wskazał Jorge Luis Borges, istnieją encyklopedie porządkujące zjawiska według – jak można uznać – zaskakujących kryteriów. Argentyńczyk pisze:

Owe wieloznaczności, nadmiary i braki przypominają te, jakie doktor Franz Kuhn przypisuje pewnej encyklopedii chińskiej zatytułowanej *Niebiański rynek* łaskawych wiadomości. Na jej odległych stronicach napisane jest, że zwierzęta dzielą się na: a) należące do Cesarza, b) zabalsamowane, c) tresowane, d) prosięta, e) syreny, f) fantastyczne, g) psy spuszczone z łańcucha, h) włączone do niniejszej klasyfikacji, i) miotające się jak szalone, j) niezliczone, k) narysowane cienkim pędzlem z wielbłądziej sierści, l) et caetera, m) które rozbiły wazon, n) które z daleka podobne są do much (Borges, 1976, s. 184).

Powyższe próby klasyfikacji i definiowania świata jednoznacznie wskazują, że tworzenie słowników i encyklopedii nie jest zadaniem łatwym do zrealizowania: nie wystarczy prosta obserwacja, porównania, omówienie cech, gdyż jego konstrukcję tworzą różnorodne niuansy i odcienie. Dlatego – ponownie przywołując Umberto Eco – „klasyfikacja typu słownikowego nie służy do *zdefiniowania* terminu, lecz ma jedynie umożliwić stosowanie go w sposób logicznie poprawny” (Eco, 2009, s. 17).

Seria „Słowniki społeczne” i wydany w niej tom „Wielokulturowość” pod redakcją Bogdana Szlachty realizuje sugestie Umberto Eco w pełnym zakresie (Szlachta, 2022). Plany wydawnicze przewidują ponad dwadzieścia tomów skupiających się na człowieku i jego miejscu we współczesnym świecie kultury. Recenzowany tom nie ogranicza się do przedstawienia jedynie najnowszych tropów i problematyki badań kulturowych – sięga do historycznych uwarunkowań, przemian i dynamiki społecznej. Podejmowane w „Słownikach” zagadnienia osadzają człowieka w uniwersum, które przyczyniło się i nadal wpływa na ukonstytuowanie jego podmiotowości. Charles Taylor, zapożyczając od Hansa Geорга Gadamera sformułowanie „fuzja horyzontów”, rozumie wielokulturowość jako otwarcie na odmienność, przy jednoczesnym zakotwiczeniu w świecie własnych wartości, historii, postaw i tradycji. Zawarte w tomie „Wielokulturowość” eseje korzystają z tej możliwości czerpania i problematyzowania zjawisk, które osadzone są w różnych ramach i kontekstach.

Problematyka wielokulturowości wydawać się może zagadnieniem nieco wyblakłym, a nawet przebrzmiałym. Wydaje się, że szczyt zainteresowania tą kwestią w humanistyce przypadł na przełom XX i XXI w. Wskazują na to liczne publikacje, konferencje, debaty podejmowane w tym czasie. Kwestie globalizacji, uniwersalizmu, widmo rozmycia się tożsamości, przepływ ekonomiczny, transfer symboli stanowiły źródło obaw przed nieznanym, „stawającym” się światem. Nie było to jedynie teoretyczne pytanie – otwieranie granic, poszerzanie Unii Europejskiej, przy jednoczesnej technologizacji umożliwiającej coraz szybszą komunikację i dostęp do informacji – w rzeczywistości zmieniał kulturę i jej postrzeganie. Współczesność styku stuleci oczekiwała tolerancji na coraz powszechniejszy kulturowy pluralizm, otwartości i realizowania polityki „multi-kulti”, która, jak przyznali politycy, okazała się błędem. Marginalizowano pojęcie i doświadczenie lokalności, afirmowania tego, co jest bliskie i oswojone:

W zglobalizowanym świecie – jak pisał Zygmunt Bauman – lokalność jest oznaką społecznego upośledzenia i degradacji. Niedogodności egzystencji w warunkach lokalnych wynikają przede wszystkim z tego, że przestrzeń publiczna, w której tworzy się i negocjuje znaczenia, znajduje się poza zasięgiem lokalnej egzystencji, a w związku z tym lokalność coraz

bardziej zdaje się na sensotwórcze i interpretacyjne działania, nad którymi nie ma kontroli (Bauman, 2000, s. 7).

Dziś coraz rzadziej stosuje się zasadę podejrzliwości wobec świata wielokulturowego i zglobalizowanego, gdyż większość ludzi odnalazła w nim swoje miejsce: zdefiniowano i przewartościowano pojęcie lokalności, która stała się przedmiotem dumy i uwagi. Prowincja i tradycja nie są już synonimem wstydu, a jakością poszukiwaną, realizowaną w życiu codziennym, w wymiarze materialnym, a także duchowym, obecnym w literaturze, muzyce, sztuce.

Zagadnienie wielokulturowości nie może być jednak pominięte: problematyka przepływu i wymiany kulturowej jest aktualna i obecna nie tylko w dyskursie intelektualnym, ale codziennym, politycznym, publicystycznym. Wywołuje tak fascynację, życzliwość, jak i szereg obaw, społecznych lęków. W Polsce od kilkunastu miesięcy napięcia te są szczególnie odczuwalne: kryzys migracyjny przestał być tylko odległym – teoretycznym zagadnieniem, problemem Włochów i Lampeduzy. Wojna w Ukrainie przyspieszyła nie tylko bliskość i dynamikę kontaktu kulturowego, ale zmieniła dotychczasowy pejzaż, który jedni akceptują, a u innych wywołuje oburzenie i dyskomfort, często wywołany resentymentem.

Podjęte w tomie zapytanie o wielokulturowość w oryginalnym zakresie aktualizuje i na nowo problematyzuje to zagadnienie. Zawarte w słowniku artykuły nie ograniczają się do formy skondensowanych, zwięzłych leksykalnych haseł, lecz stanowią erudycyjnie rozbudowane eseje, których autorzy zmagają się z problematyką osadzoną w nowych ramach. Na tom składa się 20 artykułów autorów z różnych ośrodków badawczych w Polsce. Tekst wprowadzający autorstwa Bogdana Szlachty zwraca uwagę na historyczne uwarunkowania wielokulturowości, przypominając o jej długiej historii, wspominając chociażby formy starożytne, te związane z odkryciami geograficznymi, dekolonizacją, aż po dylematy globalizacji. Autor sygnalizuje to, co będzie rozwinięte w kolejnych częściach tomu: kwestie światopoglądowe, prawne, etyczne, religijne czy organizacyjne. Ten wprowadzający w problematykę tomu tekst stanowi formę przewodnika, który jest dla czytelnika znakomitym punktem wyjścia do dalszej lektury słownika.

Następne eseje można czytać w kolejności wynikającej z ich ułożenia, ale także według własnego klucza, gdyż zakres tematyczny można – sugerując się propozycją Umberto Eco – skatalogować zgodnie z własnymi kryteriami. Uzupełnienie artykułu wprowadzającego stanowią kolejne następujące po sobie teksty: Andrzeja Porębskiego *Socjologia wielokulturowości*, Urszuli Kusio *Transkulturowość*, Agnieszki Lenartowicz-Podbielskiej *Transcendentalizm kulturowy*, Tomasza Homy *Wielokulturowe społeczeństwo europejskie*, a także Agnieszki Grzechynki

Wielokulturowość w cyberprzestrzeni. Wymienione artykuły łączy kwestia teoretyczno-historycznego zakresu występowania wielokulturowości, ze szczególnym uwzględnieniem zmiany społecznej, którą ta ze sobą przynosi. Autorów tej części interesuje wielokulturowość jako wyzwanie stawiane przed człowiekiem – możliwość komunikacji, transferu, dyfuzji. Fenomen wielokulturowości traktowany jest jako zjawisko zmienne, dynamiczne i w tych jego cechach autorzy upatrują jej szczególną wartość. W powyższych tekstach wielokulturowość odczytywana jest przez pryzmat różnicy, z uwzględnieniem tendencji wartościujących, uniwersalizujących czy relatywizujących, nie tylko w świecie realnym, ale także medialnym i zapośredniczonym w kulturze cyberprzestrzeni.

Z tak przyjętą optyką bardzo dobrze koresponduje inny nurt zainteresowań, a mianowicie perspektywa polityczna, w ramach której autorzy umieścili swoje analizy: Kamil Tomczyk *Demokracja społeczeństwa wielokulturowego*, Dorota Pietrzyk-Reeves *Notmatyczne projekty wielokulturowości formułowane we współczesnej filozofii politycznej*, Waldemar Bulira *Liberalny kulturalizm i jego krytycy*, Daria Łucka *Naród w wielu kulturach? Etniczność versus obywatelskość i systemy obywatelstwa*. Autorzy tekstów traktują wielokulturowość jako problem społeczno-polityczny, uwikłany w rozpoznawanie „innego” w ramach porządku zarówno konserwatywnego, jak i liberalnego. Stawiają pytanie o granice tolerancji, polityki uznania, a obok tego dominację kulturową, etnocentryzm czy opresyjność. Jakie strategie przyjmują państwa i ich polityka wobec wielokulturowości?

Kontynuacja powyższej problematyki znajduje się w esejach: Mateusza Stępnia *Zainteresowanie Innym i jego prawem w cywilizacji zachodniej*, Sebastiany Sykuny i Anny Podolskiej *Wielokulturowość i prawa człowieka*, Bartosza Wojciechowskiego *Prawo do tożsamości kulturowej*, Kamila Tomczyka *Demokracja społeczeństwa wielokulturowego*, Anny Młynarskiej-Sobaczewskiej *Ochrona tożsamości kulturowej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Moniki Banaś *Modele wielokulturowych polityk publicznych*, a także Beaty Wiktorii Ziętek *Bezpieczeństwo kulturowe*. Każdy z tekstów osadza wielokulturowość w ramach dyskursu legislacyjnego oscylującego pomiędzy prawami jednostki, afirmacją indywidualizmu i własnej tożsamości a normami obowiązującymi w ramach prawa państwowego i międzynarodowego. Tak sproblematyzowana wielokulturowość, korzystając z zaplecza teoretycznego, przypomina i uświadamia istotną w tym kontekście kwestię obecności i wymogów legislacyjnych. Wskazuje na konieczność redefinicji pojęcia obywatela, wolności, obowiązków, poczucia bezpieczeństwa, samostanowienia etc. Sfera publiczna, jak przypominają autorzy tekstów, jest przede wszystkim obszarem współpracy i współodpowiedzialności, wzajemnego poszanowania oraz ponoszenia konsekwencji własnych uczynków. Wielokulturowość

w takim wymiarze jest formą sprawdzenia granic tolerancji i etyki, która nie jest jedynie teoretycznym dyskursem, ale realnym doświadczeniem.

Doświadczenie to może być regulowane szeregiem działań edukacyjnych, o których traktują teksty: Dagmary Lewickiej *Wielokulturowość organizacji* oraz Ewy Dąbrowy *Edukacja międzykulturowa w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo*. Kultura organizacyjna jest rezultatem ukierunkowanej edukacji, zmierzającej do wypracowania nawyków umożliwiających wykonywanie działań. Celem podejmowanych praktyk edukacyjnych jest nabywanie odpowiednich kompetencji – umożliwiających nie tylko harmonijne współistnienie członków społeczeństwa, ale także zachowanie i umiejętność rozpoznawania własnej tożsamości.

Ostatnim problemem omawianym w zebranych w publikacji hasłach-esejach jest relacja religia – wielokulturowość. Zwracają na niego uwagę Marcin Galent w tekście *Religia obywatelska: sekularyzm i laickość* oraz Anna Krzyżówek-Arndt w artykule *Katolicka nauka społeczna wobec wielokulturowości*. Omawiana kwestia jest istotna ze względu na co najmniej jej dwojaki charakter. Pierwszym jest obecność religii w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie, w którym nie pełni ona dawnej, regulacyjnej funkcji, a współczesne społeczeństwa są świadkami ważnej zmiany obyczajowej. Jak zatem w świecie zlaicyzowanym radzą sobie przejawy religijności? I jak – i jest to druga kwestia – zarówno z laicyzacją, jak i napływem innych wyznań i praktyk religijnych radzi sobie katolicyzm?

Tematyka tekstów zawarta w tomie „Wielokulturowość”, ich układ oraz zamysł autorów sprawia, że trudno jest je traktować jako zamkniętą całość. Wszystkie artykuły korespondują ze sobą i wzajemnie się uzupełniają. Ponowne podjęcie tej tylko pozornie wyczerpanej problematyki wskazuje na jej aktualność, jest odpowiedzią na realne doświadczenia, które stanowią część codzienności.

Jednocześnie można mieć nadzieję, że wielokulturowość nie oznacza końca historii, cywilizacji, jak zakładają pesymiści, ale stanowi nową jakość i wyzwanie dla humanistyki.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przeł. E. Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Borges, J.L. (1976). Kula Pascala, przeł. A. Sobol-Jurczykowski. *Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 2, s. 177–185.
- Eco, U. (2009a). *Od drzewa do labiryntu. Studia historyczne o znaku i interpretacji*, przeł. G. Jurkowlaniec i in. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Eco, U. (2009b). *Szaleństwo katalogowania*, przeł. T. Kwiecień. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Szlachta, B. (red.) (2022). *Wielokulturowość*, tom VI, seria „Słowniki Społeczne”, red. W. Pasierbek i B. Szlachta. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.